Nakład 21.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 124. Sosnowiec, sobota 11 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

10-lecie Wielkiej Rumunji.

Depesza p. Prezydenta.

WARSZAWA, 10. 5. Pan prezydent Rzeczypospolitej przesłał następującą depeszę:

Do Wysokiej Rady Regencyjnej Królestwa Rumuńskiego
Bukareszt

Z okazji narodowego święta rumuńskiego, które w roku tym zbiega się z obchodem 10 tej rocznicy szczęśliwego zrealizowania aspiracyj narodu, zjednoczonego odtąd w swej wielkiej ojczyźnie, przesyłam najgorętsze życzenia dla Jego Królewskiej Mości króla Michała, rodziny królewskiej, Rady Regencyjnej i dla całego zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego królestwa.

(—) Ignacy Mościcki.

Wyjazdy i przyjazdy dyplomatyczne.

WARSZAWA, 10 5. (wł.) Dnia 25 maja wyjeżdża do Rumunji minister spraw zagr. Zaleski, celem odbycia szeregu konferencyj w sprawie wspólnego planu postępowania Polski i Rumunji.

Dnia 21 maja przyjeżdża do Polski włoski podsekretarz stanu Grandi. Do wizyty tej sfery polityczne przywiązują wielką wagę.

Konfiskata pism stołecznych.

WARSZAWA, 10 5. (wł.) Na skutek listu mar. Piłsudskiego liczne dzienniki opozycyjne umieściły ostre artykuły. Konfiskacie uległ »Robotnik« za artykuł »Rzeczy nieprzyjemne, »A. B. C.« za »Oni«, »Myśl narodowa« za »Liberum veto« i »Placówka«.

Czesi o polityce mniejszościowej Niemiec.

PRAGA, 10 5. (wł.) »Narodni Polityka« umieszcza artykuł o stosunku Niemiec do mniejszości polskiej. Między całym szeregiem szykan, na jakie są narażeni polacy w Niemczech, dziennik przytacza zajście w Opolu jako klasyczny przykład nastrojów niemieckich względem mniejszości polskiej.

Wielkie zakłady fordowskie powstaną w Warszawie.

Główny dyrektor Forda przybył już do Polski.

WARSZAWA, 10. 5. Wczorajsze dzienniki przyniosły depeszę londyńską, głoszącą, że król samochodów Ford zamierza powołać do życia w Polsce wielką fabrykę automobilową.

Istotnie do Warszawy przybył wczoraj główny dyrektor Forda na Europę, Carlston, który odbył już w tej sprawie konferencję z tutejszym przedstawicielem firmy.

Wielkie zakłady fordowskie miały być założone w Katowicach, ale projekt ten upadł i fabryka Forda powstanie w Warszawie.

Wymagania przy egzaminach rzemieślniczych.

WARSZAWA, 10.5. (wł.) Ministerjum przemysłu i handlu wydało zarządzenie że do egzaminu rzemieślniczego dopuszczeni będą wszyscy, którzy ukończyli szkołę powszechną.

Dostawcy dla okupantów niemieckich w Modlinie w roku... 1924.

BERLIN, 10. 5. W roku 1925 kupcy z Polski Orleański i Gewircman wytoczyli przed polsko-niemieckim trybunałem rozjemczym w Paryżu skargę przeciw Niemcom o 750.000 marek za towary, dostarczone intendenturze niemieckiej armji okupacyjnej w Modlinie.

Trybunał skazał Niemcy na zapłacenie 150.000 marek, lecz dochodzenie policyjne w tej sprawie wykazało, że kwity, noszące datę 12 listopada 1918 r. przedłożone przez obu obywateli polskich, wystawił w roku 1924 w Berlinie b. kierownik niemieckiej intendentury w Modlinie Derkuss.

Przed sądem Derkuss zeznał, że b. jego przełożony kierownik intendentury warszawskiej Zenker, opowiedział mu o »godnych pożałowania Polakach«, prosząc go o wystawienie pokwitowań na odbiór 60000 kilogramów makaronu, śledzi, kawy i t. d.

Derkuss spełnił życzenie przełożonego, za co obecnie sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Zenker zmarł przed dwoma laty i uszedł w ten sposób przed ręką sprawiedliwości.

Z kolei Orleański stanie przed sądem polskim, Gewircman zaś przed sądem gdańskim.

Przymusowa kąpiel w Brynicy.

Przemytnicy uciekli nago...

KAMIEŃ, 9. 5. W nocy z 7 na 8 bm. śląska straż graniczna spłoszyła bandę przemytniczą, która w okolicy Kamienia usiłowała przejść w bród Brynicę.

Spłoszeni przemytnicy uciekli nago, zostawiając na brzegu 10 worków rodzynek, wartości przeszło 2000 złotych, swoje ubrania i bieliznę.

Straży granicznej udało się jednak przytrzymać jednego z przemytników, Józefa Sakowskiego, zamieszkałego w pow. będzińskim.

Przypuszczać należy, że ofiary przymusowej kąpieli w Brynicy wkrótce znajdą się w rękach funkcjonarjuszów śląskiej straży granicznej, która nimi się zaopiekuje w należyty sposób.

Ucieczka 3 więźniów z więzienia wojskowego w Warszawie.

WARSZAWA, 10. 5. Dziś z więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej uciekło 3 więźniów. Przebieg ucieczki był następujący: Celę nr. 19 zajmowało 10 więźniów. Przed więzieniem ukazało się jakieś tajemnicze auto. Wartownikowi auto to wydało się podejrzanem i zwrócił na nie baczną uwagę. Tymczasem 3 więźniów spuściło się po linie i poczęło uciekać, reszta zas więźniów celi 19 ej czekało na sygnał. Jednakże żandarmerji udało się zbiegów przychwycić, auto zaś zniknęło. Uciekającymi okazali się ludzie wmieszani w wielkie afery polityczne. Dotychczas nie udało się skonstatować jakie auto krążyło koło więzienia i kto zorganizował ucieczkę.

Pod podciętą sosną usadowił żonę.

Drzewo przewrócone przez wiatr zmiażdżyło kobietę

ŁODZ, 10. 5. W lesie pod Włosznikami zajętych było kilkunastu robotników ścinaniem drzew.

Podczas przerwy obiadowej do jednego z nich Antoniego Szumarskiego przyszła żona, przyniosła mu jedzenie. Szumarski usiadł na kłodzie drzewa, żonie zaś wskazał miejsce na ławeczce pod najokazalszą, rozłożystą, cienistą sosną, zapominając zupełnie, że drzewo to jest już częściowo podcięte.

W pewnej chwili zerwał się gwałtowny wiatr, a podcięta sosna runęła, przygniatając swym ogromnym ciężarem Szumarską. Kobieta na miejscu wyzionęła ducha.

Wypadek pociągnąłby niewątpliwie dwa życia ludzkie za sobą, gdyby Szumarska nie była zostawiła u boku męża swego jednorocznego synka.

Niemieckie bojówki komunistyczne

kpią z zakazów rządu niemieckiego.

BERLIN, 10. 5. Członkowie rozwiązanego »Rotfrontu«, komunistycznej organizacji wojskowej, wyszli wczoraj w Duisburgu na ulicę.

Około 600 członków związku odzianych w zabronione mundury i odznaki przemaszerowało ulicami miasta pod teatr miejski, gdzie jeden z komunistów wygłosił przemówienie.

Następnie odbył się pochód z udziałem około 1000 osób.

Grupa demonstrantów ubrana w rosyjskie czapki polowe niosła tablice z napisem: »jesteśmy zabronieni!«

Bestja czy ojciec!

Za podarcie banknotu pobił dziecko, oblał naftą i podpalił.

MADRYT, 10. 5. Pewien stolarz na jednem z przedmieść Madrytu zauważył, że jego 7 letni chłopak wyciągnął mu z portfelu banknot 100-pesetowy i począł się nim bawić, a w pewnej chwili, gdy ojciec zajęty był pracą i nie zwracał na niego uwagi, pociął banknot nożyczkami na drobne kawałki.

Widok pociętego banknotu podziałał tak na stolarza, że uderzywszy chłopca potężnym ciosem w głowę, powalił go na ziemię, następnie skrępował go sznurem i powiesił na belce w warsztacie, poczem oblał ubranie jego naftą i podpalił.

W ostatniej chwili przybiegła matka chłopca, która zdołała ciężko poparzone dziecko uratować.

Wezwanej policji z trudem tylko udało się uratować stolarza przed samosądem tłumu, który przypuścił formalny szturm do domu nieludzkiego ojca.

Ani śladu po tych, którzy wykonali zamach na Waldemarasa.

KOWNO, 10. 5. W kołach policji litewskiej panuje wielka konsternacja. Okazało się bowiem, że nieomal wszyscy podejrzani o współudział w zamachu na Waldemarasa byli bez należytych podstaw.

Wczoraj uwolniono aresztowanych w Wierzbołowie, okazało się bowiem, iż są niewinni. Policja zameldowała Waldemarasowi, że wszelkie ślady po zamachowcach zaginęły i niema najmniejszych poszlak gdzie sprawcy zbiegli.

Waldemaras zamierza zaprowadzić poważne zmiany na kierowniczych stanowiskach policji.

Prawdopodobnie kierownik policji w Kownie oraz kierownik policji tajnej zostaną złożeni z urzędu wraz z całym szeregiem oficerów, pełniących służbę w dniu zamachu.

Prasa włoska o sytuacji gospodarczej w Polsce.

RZYM, 10. 5. (wł.) Prasa włoska umieściła ostatnio kilka artykułów o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, stwierdzając bezpodstawność plotek, szerzonych zagranicą na temat specjalnie trudnego położenia gospodarczego Polski.

Niezwykły dar chłopski dla magistratu łódzkiego.

Do wydziału opieki społecznej magistratu łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 104 zgłosiła się wczoraj 54-letnia Małgorzata Idziak ze wsi Krzywe pod Łodzią i oświadczyła:

— Słyszałam, że magistrat potrzebuje pieniędzy. Ja chcę ofiarować moje oszczędności 4500 zł, ale pod warunkiem, że gdy już nie będę mogła pracować, otrzymam dożywotnio bezpłatne miejsce w jednym z przytułków miejskich.

Władze miejskie zgodziły się na propozycję.

W pół godziny później Małgorzata Idziak wpłaciła do kasy miejskiej 4500 złotych.

„Walka o stolicę"

We czwartek 9 bm. o godz. 3-ej pop. na krańcach Warszawy pomiędzy Marymontem a Cytadelą odbyła się »walka o stolicę« zorganizowana przez Strzelca pod komendą obywatela Wicla przy pomocy i współpracy dowódcy 21 p. p. pułk. Dojan Surówki.

Od strony Marymontu przypuścił szturm do Warszawy oddział piechoty wspomagany artylerją, karabinami maszynowemi, czołgami i samolotami, zaś za Cytadelą okopał się batalion Strzelca, który zasłaniał stolicę przed atakiem. Podczas walki padło 15.000 strzałów karabinowych i zw. ślepych, a grad pocisków artyleryjskich zasypał obrońców Strzelca. Strzelcy bronili się granatami ręcznymi i gazowymi, których użyto kilka tysięcy sztuk. Pozatem »wróg« przypuścił atak gazowy i pod zasłonami dymnemi zorganizował walkę na bagnety. Oddziały atakujące i broniące walczyły w maskach gazowych.

Po akcji tej odbyły się zawody sportowe, wyścig kolarskie i bieg w maskach gazowych.

Dziś nieco chłodniej

Dziś: Zachmurzenie umiarkowane, miejscami mglisto a na wschodzie przelotne deszcze. Nieco chłodniej. Temperatura rano około 10 st. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno zachodnie.

Oddajcie nam zrabowane ziemie!

Rewizja granic niemieckich w pojęciu narodu polskiego.

W Paryżu pękła bomba niemiecka.

Niespodziewanym i bezprzykładnym atakiem na Polskę, Niemcy rozbiły przed kilku tygodniami narady w sprawie ustalenia ostatecznej wysokości odszkodowań niemieckich za przegraną wojnę. Zamiast uderzyć się w piersi i płacić, co się komu należy, Niemcy zażądały zwrotu Pomorza i Górnego Śląska.

Naród polski przekonał się ponownie, że silna i potężna Polska z własnym dostępem do morza nie przestanie nigdy być solą w oku naszych wrogów, którzy zawsze czyhać będą na naszą zgubę. Przekonaliśmy się, że nawet po chwilach największych zwycięstw dyplomatycznych nie możemy usnąć spokojnie na laurach, że zawsze przygotowani być musimy do ostatecznej rozgrywki w przyszłości o egzystencję i całość naszego państwa.

Ostatnia ta prowokacja niemiecka powinna otworzyć nam oczy na fakt, iż niebezpieczeństwo ciągle nam zagrażać będzie, ponieważ jasnem się stało, iż Niemcy nigdy nie porzucą swoich złowrogich usiłowań w kierunku rewizji granic naszych.

Odpowiednio więc do tych dążeń niemieckich isć powinna nasza polityka przeciwstawiająca i nasze usiłowania odporne.

Przedewszystkiem wzmocnić trzeba w dwójnasób naszą propagandę zagraniczną. Okazuje się bowiem potrzeba krzyczeć na cały świat, że na zachodzie nie mamy ani jednego metra kwadratowego polskiej ziemi do stracenia, że w błędzie są wszyscy ci, którzy, zaślepieni nienawiścią do Polski, głoszą na wsze strony, żeśmy »i tak otrzymali o wiele więcej, niż mogliśmy iść kiedykolwiek spodziewać«.

Ale nie dosyć tego. Od dziesięciu lat, odkąd się tylko zaczęła nagonka Niemiec na nasze granice, nie robimy i nic innego, jak tylko bronimy się, wykazując niesłuszność zaborczych pretensyj niemieckich.

Okazuje się dzisiaj, że była to błędna taktyka, która bynajmniej nie zamknęła ust zbrodniczym imperjalistom pruskim, głoszącym dziś śmielej niż kiedykolwiek hasła rewizjonistyczne, zwrócone przeciwko Polsce.

Nie defenzywa, lecz ofenzywa — oto najlepszy sposób utrzymania w całości naszych granic, sposób, który powinniśmy byli zastosować już w czasie rokowań pokojowych w Wersalu.

Jeżeli opóźniliśmy się z tem o dziesięć lat, to przynajmniej dzisiaj, nie tracąc ani chwili czasu, rozpocznijmy energiczną kampanję z powiększeniem granic Rzeczypospolitej.

Niechaj na cały świat rozlegnie się wołanie nasze, że sprawa ma się przeciwnie, że przy podziale zysków, wynikłych z ostatniego kataklizmu dziejowego, Polska została w sposób niesłychanie dotkliwy pokrzywdzona, że poza granicami państwa polskiego pozostały jeszcze olbrzymie obszary polskiej ziemi i blisko dwa miljony rodaków naszych, których wbrew humanitarnym teorjom, stosowanym dotąd jedynie do wszystkich innych krajów, — oderwano od Macierzy polskiej.

I jeżeli dzisiaj Niemcy z całą bezczelnością wysuwają znowu hasło rewizji granic Polski, to niechże zaspokojone zostanie to ich życzenie!

Nie tracąc ani chwili, dyplomacja nasza, a z nią cały naród polski niechaj wielkim głosem upomną się o ziemie polskie, pozostające dotąd w niewoli pruskiej.

Więc najpierw granica śląska.

Wbrew wszelkim zasadom słuszności i sprawiedliwości narzucono nam plebiscyt na G. Śląsku. A kiedy bohaterski lud polski odniósł tam zwycięstwo i w sposób zdecydowany wypowiedział się za Polską — podzielono Śląsk na dwie części, oddając większą część wrogowi.

Dalej jest powiat złotowski. Dla kolei z Piły do Chojnic, potrzebnej rzekomo Niemcom, 60 tysięcy polaków zakuto z powrotem w kajdany pruskie.

Na północy mamy całe Powiśle, składające się z czterech czysto polskich powiatów: malborskiego, sztumskiego, suskiego i kwidzyńskiego.

Wreszcie—rzecz najważniejsza—wydarto nam przed wiekami czysto polskie tereny, Mazury i Warmię, a tem samem dzisiejszemu państwu polskiemu zagrodzono drogę do morza w granicach, odpowiadających naszej historji, etnografji i naszym dzisiejszym potrzebom gospodarczym.

Na Warmji i Mazurach żyje od wieków lud z krwi i kości polski, liczący olbrzymią cyfrę 600 000 dusz, ale nieuświadomiony narodowo, a w pewnej części nawet zgermanizowany. Urządzono tam komedję plebiscytu, z góry oddając wszelkie atuty niemcom. Nic dziwnego, że wobec sfałszowanego plebiscytu wszystkie te tereny wpadły w rękę prusaków.

Oddajcie nam te wszystkie zrabowane ziemie polskie!

Prawa nasze do nich nie są i nigdy nie będą przedawnione.

Jeżeli ziemie te przez plebiscyt nie przeszły do Polski, to dzięki jedynie temu, że zwycięstwo odniosło tam niemieckie pogwałcenie zasad elementarnej sprawiedliwości.

Rząd polski takiego plebiscytu nie uznał i nigdy go uznać nie będzie w stanie. Ówczesny energiczny protest rządu polskiego do rady ambasadorów dotychczas załatwiony nie został!!

Mamy więc wszelkie podstawy prawne, nie wspominając już o prawach moralnych, historycznych, etnograficznych i gospodarczych — do domagania się

rewizji plebiscytu

na Warmji i Mazurach, jak i na Śląsku Opolskim.

Nie kieruje nami zaborczy imperjalizm, ale czyniąc zadość wzniosłym ideom sprawiedliwości międzynarodowej, zjednoczyć chcemy wszystkich mówiących po polsku pod skrzydłami Orła Białego.

Nie będzie nas obchodzić wcale, co uczynią pozostałe Prusy Wschodnie po oderwaniu w przyszłości od nich Warmji, Powiśla i Mazur. Jesteśmy i tak pewni, że po okrojeniu prowincja ta niemiecka siłą rzeczy związać się musi z państwowością polską, do czego skłoni ją położenie geograficzne, tradycje historyczne i dzisiejsze trudne dla niej warunki bytu ekonomicznego.

Ażeby do tego przyszło, wytężyć musimy wszystkie siły. Wszelkiemi możliwemi środkami, z niesłabnącą energją i stanowczością dążyć musimy do odzyskania Warmji, Powiśla, Mazur i Śląska Opolskiego.

Jeżeli już nie droga pokojowa, to nowy Grunwald, którego w przyszłości tak, czy inaczej uniknąć zdaje się nie będziemy mogli, — ziemie te wrócić powinny na łono umiłowanej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

L. Łydko.

Przed wyborami do izby rzemieślniczej w Kielcach.

Zainteresowanie wyborami. — Podział mandatów. — Reprezentacja zawodów w izbie. — Zerwanie obrady. — Pertraktacje.

Termin wyborów do izby rzemieślniczej się zbliża. To też i zainteresowanie się poszczególnych organizacyj rzemieślniczych wyborami jest coraz większe.

Jak to już pisaliśmy, w myśl zawartej umowy pomiędzy centralami warszawskiemi stowarzyszeń rzemieślniczych polskich i żydowskich, mandaty do poszczególnych izb na terenie całej Rzpltej zostały już proporcjonalnie podzielone. W myśl tej umowy do izby rzemieślniczej kieleckiej ma wejść 15 przedstawicieli rzemieślników chrześcjan i 9 przedstawicieli żydów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten podział mandatów na terenie naszej izby rzemieślniczej jest słuszny i całkowicie odpowiada stosunkowi zarejestrowanych rzemieślników chrześcjan i żydów.

Inicjatorzy tej umowy mieli na uwadze przedewszystkiem usunięcie wszelkich możliwych zatargów lokalnych przy podziale mandatów do poszczególnych izb rzemieślniczych. Myśl bardzo dobra i zgodzić się musimy, że osiągnięto tem bardzo wiele, ogólna bowiem liczba mandatów do izby została ostatecznie podzielona.

Niestety, nie jest to jeszcze wszystko.

Z chwilą ogłoszenia wyborów do izby rzemieślniczej kieleckiej i podziału całego województwa na okręgi wyborcze, na widownię wypłynęła sprawa podziału mandatów w poszczególnych okręgach pomiędzy rzemieślników chrześcjan i żydów.

Dla przykładu choćby przytoczyć można, że z okręgu zagłębiowskiego, biorąc ściśle 4 mandaty, należałoby podzielić w ten sposób, że rzemieślnicy chrześcjanie otrzymują dwa i pół mandatów i żydzi półtora. Nic dziwnego, że każda strona chce w

wakim wypadku podnieść swój stan posiadania, jak również i poszczególne okręgi nie bardzo się kwapią, by rezygnować ze swoich mandatów na korzyść innego okręgu. To też od dłuższego już czasu w łonie poszczególnych organizacyj rzemieślniczych toczą się pertraktacje, celem ostatecznego uzgodnienia podziału mandatów.

Poza tem jest jeszcze jedna kwestja dużej wagi mianowicie podziału mandatów pomiędzy poszczególne zawody.

Cały szereg zawodów, zorganizowanych w towarzystwach rzemieślniczych, uważa, zupełnie zresztą słusznie, przyszłą izbę rzemieślniczą za swą reprezentację interesów zawodowych. Nic więc dziwnego, że poszczególne zawody czynią wszelkie wysiłki, by ich zawód był należycie w łonie izby reprezentowany. Wprawdzie główna komisja wyborcza dość szybko podzieliła mandaty pomiędzy poszczególne okręgi i zawody, jednakże podział ten nie wszystkim odpowiada.

Na ostatnim zjeździe delegatów w Kielcach, przy omawianiu tej sprawy, doszło do ostrych starć i ostatecznie obrady zerwano. Delegaci rozjechali się do swoich miejscowości, gdzie złożyli sprawozdania, a walne zebrania rzemieślników, jak np. w Sosnowcu postanowiło wystosować do głównej komisji wyborczej sprzeciw, nie godząc się pod żadnym pozorem na podział mandatów pomiędzy zawody, ustalony przez główną komisję wyborczą.

Dodać należy, że główna komisja wyborcza dla okręgu zagłębiowskiego przyznała po jednym mandacie następującym zawodom: rymarstwo, blacharstwo, szapnictwo i rzeźnictwo, rzemieślnicy zagłębiowscy zaś żądają reprezentacji dla najliczniejszych swych zawodów t. j. dla cechu murarskiego, stolarskiego, szewckiego i rzeźniczego.

Te same mniej więcej historje są w innych okręgach.

W najbliższych dniach ma się odbyć w Kielcach ponowny zjazd delegatów towarzystw rzemieślniczych, na którym sprawy te zostaną omówione. Spodziewać się należy, że w interesie jaknajszybszego powołania do życia samorządu rzemieślniczego naszego województwa, wszelkie lokalne ambicje ustąpią miejsca sprawie zasadniczej, która niewątpliwie zostanie pomyślnie rozwiązana.

Zabytki sztuki w woj. kieleckiem.

Restauracja zamku w Szydłowcu.

»Wiadomości Konserwatorskie« donoszą:

Po rodzinie Szydłowieckich, których działalność artystyczna z końcem XV i w XVI wieku zaznaczyła się wieloma pierwszorzędnemi dziełami, pozostał oprócz innych, wspaniały zabytek architektury renesansowej w Szydłowcu. Pod samem miastem Szydłowcem, na wyspie w środku stawu wznosi się zamek, wybudowany z początkiem XV wieku przez Szydłowieckich, który w XVII wieku wniosła w dom Radziwiłłów, jako wiano, Elżbieta Szydłowiecka. Budynek ten, znajdujący się do niedawna z stanie zupełnego zaniedbania, przedstawia się jeszcze dziś imponująco.

Założony na czworoboku z dziedzińcem pośrodku posiada trzy skrzydła mieszkalne, czwarte zaś stanowi wysoki mur obronny. Wieża z główną bramą wjazdową do zamku zamyka lewe ramię podkowy budynku mieszk. W wieży nad bramą gotycką jest kaplica, sięgająca wysokością przez dwa piętra, nakryta spłaszczoną kopułą.

Pierwsze piętro zamku, sklepione, zachowało się dobrze, drugie zaś gorzej wskutek zniszczonego dachu. Pozostałe ozdoby wnętrza, których większa część została rozebrana przez okolicznych właścicieli, utrzymały się dotychczas w dobrym stanie.

Wspomniany tutaj zabytek architektury należało o ile możności uratować przed całkowitą jego zagładą. Dlatego też oddział sztuki województwa kieleckiego podjął się zadania w roku 1928. Przedewszystkiem wyremontowano dachy na kaplicy zamkowej i na część skrzydła frontowego, przylegającego do kaplicy. Pozatem uzupełniono gzymsy nowemi blokami kamiennemi.

Te nieodzowne roboty, ratujące najpierw mury przed ruiną, bo osłaniające je przed opadami atmosferycznemi, największymi szkodnikami dla wszelkich budowli są na razie zakończone.

Na rok bieżący są przewidywane dalsze roboty, uzależnione od wysokości funduszów, jakie będą do rozporządzenia na dalszą konserwację cennego zabytku.

Olbrzymia afera przemytnicza

z udziałem przemytników zagłębiowskich.

Wydział karno - skarbowy w Katowicach ukończył już dochodzenie w sprawie wielkiej afery przemytniczej przeciwko 33 osobom.

Mianowicie jeszcze w roku 1927 straż celna wpadła przypadkowo na trop dobrze zorganizowanej szajki przemytniczej, grasującej od trzech lat na terenie G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Ławę oskarżonych zajmą przeważnie kupcy z Katowic i Zagłębia oraz dwie rewidentki celne.

Jako główni oskarżeni są: Beno Kutner i Walter Lüpschütz, znani kupcy katowiccy oraz Moszko Hochberger, kupiec z Sosnowca, Józef Langer z Sosnowca, wspólnik firmy B. Kutnera, żona jego Rozalja Langer z Sosnowca, kupiec Szlama Prawer z Będzina i żona jego Marja Prawer.

Akt oskarżenia zarzuca im, że przedsięwzięli ukrócenie opłat celnych i monopolowych w przedmiocie obrotu towarowego z zagranicą przez to, że w latach 1925, 1926 i 1927, działając w porozumieniu i łącząc się ze sobą oraz z szeregiem innych zbiegłych i nieznanych osobników w jedną wielką szajkę przemycającą towar zagraniczny i dopuszczając się przemytnictwa w sposób zawodowy, przewieźli z zagranicy a w szczególności z Niemiec do kraju bez poprzedniego zgłoszenia i uiszczenia opłat celnych i monopolowych większa ilość w znacznej części do przewozu zakazanego towaru, wartości kilkuset tysięcy złotych wyrobu i pochodzenia zagranicznego.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Szlamie Prawerowi, że wywiózł do Niemiec i Austrji złota i srebra, wartości kilkaset tysięcy złotych.

Pierwszą rozprawę sąd wyznaczył na dzień 25. 4., lecz proces ten odroczono z powodu niestawienia się kilku oskarżonych, głównie żydów ze względu na święta.

Na przyszłą rozprawę, która odbędzie się 28 bm. sąd uchwalił zawezwać dalszych świadków i rzeczoznawców.

Kara, jaką przewiduje ustawa karno - skarbowa, wynosić będzie przypuszczalnie ogółem kilka miljonów złotych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 11 Sobota	Dziś: Mamerta Jutro: NMP. Łaskawej Wschód słońca 3.56 Zachód „ 19.14

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota 11 — maja.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12,10 Koncert płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi.
13,— Komunikat rolniczy i meteor.
14,30 Kom.: meteorologiczny i gosp.
15,10 Odczyt pt. „Polskie prawo lotnicze".
15,35 Komunikat samorządowy.
15,50 Koncert płyt gramofonowych.
17,— Odczyt dla maturzystów pt. „O Polsce współczesnej".
17,50 Transmisja z teatru „Reduta" w Wilnie koncertu kompozytorskiego E. Dziewulskiego.
18,50 Rozmaitości.
19,10 „Radjokronika".
19,35 Nadprogram, komunikaty.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,00 Odczyt z cyklu: „Dzieje muzyki".
20,30 Operetka w 3-ch aktach „Ach, ta wiosna" — po lug Józefa Straussa.
22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr., oraz odczyt.
23,— Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol".

KATOWICE.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorologiczny.
12,10 Muzyka płyt gramofonowych.
13,— Komunikat rolniczy z Warszawy
13,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Transmisja pieśni majowych z wieży marjackiej w Krakowie.
16,20 Audycja dla młodzieży pt. „Wspomnienie".
17,— Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci.
17.30 Transmisja koncertu popołudniowego z Wilna.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikaty teatru polskiego w Katowicach.
19,10 Odczyt pt. „Znaczenie owadów dla higieny społecznej".
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,00 Odczyt pt. „Zasady nowego postępowania karnego".
20,30 Transmisja z Warszawy. Operetka w 3-ch aktach „Ach, ta wiosna".
22,00 Transmisja komunikatu lotniczometeorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »DZIEWCZYNA Z CYRKU«.
Kino „Uciecha" »Rajski Ogród«.

Teatr w Katowicach

Sobota, dnia 12 b. m. „Pigmaljon", wieczorem o godz. 7.30 premjera.

Ogólna.

(o) **Prowokacyjna mapa Niemiec.** W Berlinie ukazała się mapa Rzeszy niemieckiej, na której część terytorjum polskiego, a mianowicie ziemie, wchodzące w skład powiatu grudziądzkiego, zostały włączone do terytorjum państwa niemieckiego.

Na mocy rozporządzenia MSW. zabronione zostało rozpowszechnianie i sprzedawanie tej mapy w Polsce.

Z Kielc.

(k) **Inspekcja pow. koneckiego.** Minister dr. Składkowski stwierdził, że starostwo w Końskich pod względem urządzenia wnętrza nie odpowiada wymaganiom urzędu państwowego.

Hale targowe są utrzymane czysto, brak jednak w nich lodowni. Nowowybudowane łaźnie pod każdym względem są wzorowe. Zaprowadzono przymus kąpielowy dla szkół, istnieje również projekt zaprowadzenia takiego przymusu dla robotników. Rzeźnia miejska, zbudowana jeszcze w r. 1889 ym, urządzona jest biednie.

Elektrownia mieści się w własnem pomieszczeniu, a obok niej w podwórzu znajdują się składy, zapełnione łatwopalnym materjałem, co przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla miasta. W związku z tem minister wydał zarządzenie wybudowania w najkrótszym czasie ogniotrwałych składów na te materjały.

Stan sanitarny ulic i domów poprawił się znacznie.

(k) **Malowane domy.** Podczas ostatniej swej inspekcji woj. kieleckiego minister spr. wewn. dr. Składkowski zauważył, że ilość pomalowanych domów na terenie naszego województwa jest większa, niż w innych województwach, co odrazu rzuca się w oczy.

(k) **W dniu 12 maja w niedzielę** do wyobraźni kielczan zapeluje t-wo opieki nad zwierzętami w sposób najskuteczniejszy drogą poglądową.

Program dnia obejmuje następujące punkty.

1) o godz. 10 i pół rano z dworca kolejowego wyruszy pochód młodzieży, należącej do opieki nad zwierzętami.

2) o godz. 12 min. 15 odczyt prelegenta z Warszawy o ideologji towarzystwa.

3) o godz. 1 po poł. defilada koni dorożkarskich i pociągowych z dworca kolejowego do rynku, gdzie rozdane będą 2 premje dla najlepiej utrzymanego konia dorożkarskiego i pociągowego.

4) od 2 — 6 we wszystkich kinach będą wyświetlane ciekawe obrazy o zwierzętach.

Wszystkich, którzy czują niedolę zwierząt, prosimy o wzięcie udziału w obchodzie tego dnia.

(k) **Wielki koncert tow. mił. sztuki w Kielcach.** W sobotę dnia 11 bm. odbędzie się w sali teatru polskiego wielki koncert przed wszechsłowiańskim zjazdem chórów w Poznaniu, z następującym programem: 1) utwory, które będą śpiewane na wszechsłowiańskim zjeździe w Poznaniu, 2) śpiew solowy z tow. ork. i wa, 3) gra solowa na skrzypcach z tow. ork. Chórami dyrygować będzie prof. M. Cetner, orkiestra pod batutą kapelmistrza 4 p. p. leg. pow. M. Firka.

Dochód przeznaczony będzie na wyjazd chóru do Poznania.

(k) **Samochód w rowie.** Dnia 4 bm. na szosie z Miechowa do Książa Wielkiego samochód nr. ŁD 81424 prowadzony przez właściciela Kazimierza Walczaka z Łodzi, wskutek nieostrożnej jazdy, wpadł do przydrożnego rowu i uległ częściowemu rozbiciu. Oprócz Walczaka w samochodzie znajdowało się dwuch pasażerów, którzy zostali lekko ranni. Winę wypadku ponosi właściciel samochodu Walczak, który nie mając prawa jazdy i przez nieumiejętne kierowanie samochodem spowodował wypadek.

(k) **Pożary lasów.** Jeszcze nie zaczęły się susze, ani upały, a już kroniki policyjne notują codziennie po kilka pożarów lasów, przeważnie państwowych. Pożary wywoływane są przeważnie przez nieostrożność ciemnych ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy, na jak wielkie straty narażają państwo, paląc w lasach ogniska, lub rzucając niezgaszone zapałki i niedopałki papierosów.

(k) **Zabójstwo.** Nieznany narazie robotnik majątku Swięcice, gm. gm. Nieszków, w pow. miechowskim wystrzałem z rewolweru zabił fornala tegoż majątku Stanisława Wronę. Powód zabójstwa dotychczas nieznany.

(k) **Włamanie do urzędu pocztowego.** Nieznani dotyczas sprawcy włamali się do urzędu pocztowego w Iwaniskach, pow. opatowskiego, gdzie rozbiwszy kłódkę, z podręcznej kasetki zabrali listy wartościowe, znaczki pocztowe oraz 30 zł. gotówką.

(k) **Pożary.** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliła się stodoła ze zbożem Jana Krzoski we wsi Zembocin, w pow. miechowskim, wartości 2,800 zł.

We wsi Lipówka, w pow. pińczowskim, z przyczyn dotychczas nieustalonych, spaliła się stodoła Szaji Federmana. Straty wynoszą 2,000 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Ukonstytuowanie się rady szkolnej miejskiej.** W ubiegłą środę odbyło się konstytucyjne posiedzenie rady szkolnej miejskiej. Przewodniczącym został wybrany dyr. Mazur, zastępcą przewodniczącego prok. Sieradzki, sekretarzem p. Waśniewska, do wydziału wykonawczego zaś weszli pp: Kwiatkowski i Almstaedt.

(s) **Z towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego.** W niedzielę 12 bm. o godzinie 11 odbędzie się posiedzienie zarządu t wa w szkole przy ulicy Wawel 13, o godz. 12 w tymże dniu odbędzie się konferencja zarządu, na którą zaproszeni zostali m. i. pp. architekci powiatowi i miejscy, cechy, związki zawodowe, inspektorzy pracy i inspektor dozoru kotłów.

Obrady konferencji dotyczyć będą programów poszczególnych kursów zawodowych dla następujących grup:

I rzemiosł: kroju wyższego, kroju i szycia niższego i szewstwa,

II w grupie budowlanej niższych kursów: murarskiego, malarskiego, ciesielskiego, stolarskiego, oraz karsów dozorców robót i szklenia,

w III kursie rysunku pomiarowego: rysunkowo - kreślarskiego i mierniczego dla pomocy przy robotach inżynieryjnych,

w IV grupie mechanicznej kursów: przygotowawczego dla maszynistów i elektromonterów, maszynistów, szoferów, elektromonterów (kurs wyższy) — i dla palaczy kotłów,

w V grupie górniczej dla górników przodkowych I i II grupy.

Ugodzony kulą w serce padł martwy.

Tragiczny wypadek po zabawie uczniowskiej.

W dniu 10 bm. po północy podczas rozbierania urządzeń w parku pod Czarną Górą, przygotowanych do zabawy samopomocy uczniów miejscowego gimnazjum; jeden z uczni 7 kl. Michał Sas przy odbijaniu desek użył do tego floweru.

Uderzywszy kolbą o deskę, na nieszczęście nabity flower wystrzelił.

Kula ugodziła stojącego z tyłu ucznia 7 kl. Tadeusza Walaszka.

Ciężko ranny w okolicę serca, Walaszek runął na ziemię i w pół godziny życie zakończył.

Wypadek ten wywarł w Olkuszu przygnębiające wrażenie.

(s) **Zbiórka na fundusz walki ze szpiegostwem.** Akcja zbiórki, w której biorą udział wszystkie dzielnice Polski znajduje żywy oddźwięk w Zagłębiu. W całym szeregu miejscowości organizują się komitety zbiórkowe o czem będziemy informować czytelników w miarę ich powstawania.

Kierownictwo akcją spoczywa w ręku powiatowego komitetu zbiórki funduszu na walkę ze szpiegostwem dla marszałka Józefa Piłsudskiego w składzie:

Prezes: dr. Madeyski Zbigniew, v. prezesi: insp. Winiarski Marjan, inż. Eichler Remigjusz, skarbnik dyr. Ankersztajn Czesław, sekretarz Toba Tomasz, referent zbiórki: Jerzy Strzałkowski, członkowie: Czechowski Michał (Klimontów), insp. Federowicz Aleksander, Koźmiński Jan, dr. Marczyński Józef, dyr. Mazur Władysław, mjr. rez. Ornowski Henryk, dr. Schönborn Eugeniusz i komisarz kasy chorych p. Wąsowicz.

We wszystkich sprawach organizacji zbiórki prosimy zwracać się piśmiennie do powiatowego komitetu zbiórki, Sosnowiec, Małachowskiego 22, biuro inspektora szkolnego lub też telefonicznie: Sosnowiec 4 25 (inspektor szkolny) i Będzin 6 76 (Strzałkowski Jerzy).

(s) **Uroczystość szkolna.** W niedzielę dnia 12 bm. w Sosnowcu odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego gimnazjum męskiego zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu.

Program uroczystości jest następujący: godz. 11 rano — uroczyste nabożeństwo w kościółku kolejowym i poświęcenie sztandaru, godz. 12 — przemarsz do gimnazjum (ulica Dziewicza nr. 4), wbijanie gwoździ i przemówienia.

Godność rodziców chrzestnych przyjęli: pp: Starosta Józef Boxa, Marja Burdzińska, prezes Stanisław Wolff, Zofja Kaczkowska, Kazimierz Tymoszuk, Bolesławowa Kossowa, Ludwik Piątkowski, Zofia Kędzierska, Jan Wolff, Kazimiera Tymoszukowa.

(s) **Zebranie B.B.** W dniu 12 maja rb. tj. w niedzielę o godzinie 11 ej przedpołudniem w sali »Lutni« przy ulicy Warszawskiej w Sosnowcu odbędzie się zebranie współpracujących z bezpartyjnym blokiem oraz sympatyków tego bloku.

Na porządku obrad, sprawy organizacyjne.

(s) **Wycieczka na wystawę.** Towarzystwo rzemieślnicze organizuje wycieczkę na powszechną wystawę krajową. Zapisy przyjmowane będą dą dnia 25 bm.

(s) **Ostre strzelanie.** Zarząd związku oficerów rezerwy komunikuje, że w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 8 m. 30 rano odbędzie się w Gołonogu ostre strzelanie z karabinów i broni małokalibrowej. Wyjazd z Sosnowca o godz. 7 m. 46

(s) **Aresztowanie.** Aresztowany został Stanisław Kawała, lat 24, bez stałego miejsca zamieszkania, ukrywający się w domu noclegowym na Piaskach. Kawała oskarżony jest o dokonanie napadów rabunkowych i włamań na terenie pow. chrzanowskiego. Przekazany został komendzie p. p. w Chrzanowie.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Dn. 9 bm. usiłowała otruć się esencją octową Anna Rycerz, lat 24, (Milowice — Podjazdowa 19). Przewieziono ją do szpitala P. K. Ch. na Pogoni.

(s) **Kradzież.** W nocy z 8 na 9 bm. z budki Jana Bugaja przy ulicy Chemicznej 14, skradziono słodycze i wędliny wartości ok. 100 zł.

Bieg okrężny „Strzały“.

Bieg okrężny o charakterze propagandowym, zorganizowany przez kl. sport »Strzała« w Sosnowcu, z racji otwarcia sezonu wzbudził niezwykłe zainteresowanie.

Trasa wynosiła 3000 mtr. Na starcie stanęło około 50 ciu zawodników, — liczba w Zagłębiu rekordowa. Pierwszy przybył Sitko Edmund, członek 45 dr. harcerskiej w Łagiszy, zdobywając żeton złoty i piękną biżuterkę — nagrodę sekcji pań »Strzały«. Tuż za nim przybiegł Litewka Feliks (TUR Sielce), przebywając trasę w czasie 9 m. 32 sek. (żeton srebrny). Trzeci Rotko Leon (»Sokół« Czeladź) żeton srebrny, czwarty — Pilarek Herman, prócz żetonu, zdobył nagrodę, ufundowaną przez prezesa klubu »Strzała« p. Federowicza, dla najlepszego zawodnika członka »Strzały«. Piąty Zalewski Wacław (»Sokół« Niwka) zdobył żeton bronzowy. Szósty Nikodem Zbigniew (»Solvay« Grodziec), siódmy Dąbrowski Józef, kanonier 23 p.a.p. Będzin i ósmy Paźniewski Roman (K. S. »Strzała«) otrzymali artystycznie wykonane pamiątkowe dyplomy.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

50.

Kobieta siedziała długo jeszcze w zamyśleniu, wreszcie podniosła się, schowała pieniądze z portfelem, nie rachując ich, i po cichu otworzyła drzwi do drugiego pokoju. Tu za parawanikiem stało łóżeczko dziecinne, a w niem spał chłopczyk dwuletni.

— Może to lepiej — rzekła półgłosem — że nie będziesz znał swego wyrodnego ojca!

Wpatrzona w rumiane liczko małego synka, snuła myśli... jakie? trudno przesądzać.

Zbudził ją z zamyślenia odgłos dzwonka, dochodzący z sąsiedniego pokoju.

Pobiegła tam i stanęła w samym progu.

W maleńkim pokoiku na żelaznem łóżku spoczywał w pozycji półleżącej mężczyzna. Spojrzawszy z profilu, uderzało wielkie podobieństwo do kobiety, która zbliżała się do leżącego, ale w rzeczywistości, całe oblicze jego było blade, tą bladością papierową, która nawiedza li tylko twarze ludzi umierających.

Chory, nic nie mówiąc, skinął zwolna palcem na wchodzącą i pokazał nim na usta...

— Pić chcesz, biedaku?!...

I nie czekając na odpowiedź, sięgnęła po stojący kubeczek z napojem, by mu go podać.

Lecz chory zaprzeczając głową, na nowo wskazał palcem na usta a potem zaraz na stojące obok łóżka krzesełko.

— Ach!... mam usiąść obok ciebie?...

— Tak!...

Siadła, nachylając się ku leżącemu.

— Weź kluczyk z mojej szyi...

Spojrzała uważnie i spostrzegła na szyi cieniutki biały sznureczek, zwieszający się ku piersiom, w środku którego wisiał miniaturowy kluczyk,

— Dobrze!... sięgnij na dno kuferka podróżnego — mówił zwolna i z trudem — znajdziesz płaskie pudełko hebanowe, jest w niem papier dla ciebie — wydostań...

Kobieta spełniła żądanie, wydobywając kopertę zapieczętowaną i zaadresowaną do niej.

— Jak umrę — przeczytasz, prędzej nie!...

— Rozumiem!...

— Paulino! zaklinam cię, ostrożnie przed nim — zabiłby cię!...

— Bądź spokojny... nie dowie się!...

— To on kazał strzelać do mnie!.. postarał się pozbyć mnie!... Wszystko spisałem, wyjeżdzając na ostatnią wyprawę do Lwowa... fatalny dowód przeciw niemu... schowaj i strzeż...

Po ostatniem słowie... padł na poduszki omdlały.

Długo leżał jak martwy...

Kobieta, patrząc na niego, nie mogła wstrzymać łez, a jakkolwiek starała się je ukryć — chory spojrzał z uczuciem i szepnął...

— Poczciwa siostrzyczko!

— Och, Karolu!

— Cicho!... on za wszystko zapłaci .. za twoją młodość .. za moje błędy .. szatan wcielony!...

— Bóg karze nas za nasze grzechy... to prawda... ale dosięgnie swą sprawiedliwością i błędy jego...

Chory zamknął oczy... zdawał się usypiać...

Płacz dziecka wyrwał z zadumania kobietę — wyszła szybko z pokoju.

CZĘŚC CZWARTA.

I.

Są ludzie z wrodzonym instynktem do złego, którzy idą przez życie źle czyniąc, którzy w lekkości obyczajów, czerpią zapał do życia; którzy biegną ku przepaści z szalonym śmiechem, gardząc napomnieniami, jakie po tej pochyłej drodze napotkać mogą.

Do rzędu tych właśnie należał Zawirski vulgo Zawierucha.

Trzeba nieszczęścia, iż na drodze swego życia napotykał czynniki ujemne, wśród których tracił resztki dobrych skłonności, jakie mógł na dnie duszy posiadać.

Do takich zawad, łamiących każdy objaw szlachetniejszy, należało grono ludzi z najbliższego jego otoczenia. W pierwszym rzędzie tych złych duchów, wiodących go na pokuszenie, był Josek czyli Juzio Pinczmejer.

Juzio Pinczmejer, od pierwszej chwili wystąpienia na scenę życia, zmysłami swemi przeczuł, z której strony płynie ów potok złoty Paktolu, dający przedsmak szczęścia na ziemi.

— Żyć i... użyć, ile się tylko da!

Oto hasło, jakie ognistemi zgłoskami wyrył w swym umyśle, pełnym niekłamanych zdolności.

c. d. n.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 13 w poniedziałek, o godz. 8 wieczorem w nowej sali mieszczącej się w budynku tow. »Piast« odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia; trzecie czytanie statutu o poborze miejskiego podatku od ładunków kolejowych; drugie czytanie dochodów i wydatków działów: 1 — 2 — 3 — 4 preliminarza budżetowego na rok 1929-30 i drugie czytanie statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych.

(b) **Budowa nowych szkół.** Sprawa budowy 7 klasowej szkoły powszechnej w Łośniu lub Łącznej została ostatecznie przesądzona. W tych dniach na miejscu bawili delegat rady szkolnej i inspektor szkolny p. Winiarski, którzy ostatecznie zdecydowali, że szkoła zostanie wybudowana w Łośniu.

Pozatem zostaną wybudowane 4 klasowe szkoły w Błędowie i Okradzinowie.

(b) **Walne zebranie P. M. S.** Jutro o godz. 5 popoł, w sali na górze Zamkowej odbędzie się walne roczne zebranie członków PMS.

(b) **Ze sportu.** Dziś na boisku »Hakoacha« o godz. 5 po poł. odbędą się zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy drużyną »Pogoń« z Katowic i »Hakoach« z Będzina.

Jutro na tem samem boisku, o godz. 4.30 po poł. odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy »Makabi« z Sosnowca i »Hakoach« z Będzina.

(b) **Ucieczka żony i kradzież 2.200 złotych.** Piotr Strzelec, Sielecka 95, zameldował w komisarjacie policji, że jego żona skradła mu 2.200 zł. i uciekła.

(b) **Złodzieje operują na targu.** M. Marmurkowej, mieszkance Czeladzi, skradziono na targu 12 złotych. O dokonanie kradzieży posądzona jest A. Jaskulska z Dańdówki.

Wczoraj rano na targu mieszkacne Siemianowic O. Barwickiej, skradziono 30 zł. Złodziejka uciekła.

(b) **Kradzież artykułów spożywczych.** Z nocy dnia 7 na 8 b. m. złodziej skradł z budki L. Kanarka, Krakowska 2, artykułów spożywczych za 400 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Wyjaśnienie.** J. i M. Kaźmierczykowie komunikują nam, że notatka z 7 b. m. p. t. »Wojownicze małżeństwo« jest nie ścisła, gdyż nie bili oni wcale Antoniny Kozłowskiej, lecz tylko córkę jej Antoninę Nowak, musieli usunąć z sieni, gdyż poczęła ona im wymyślać i rzucała kamieniami.

(c) **Mecz C.K.S. — „Ognisko„ 2:0** Onegdaj na boisku tow. »Saturn« grały w piłkę nożną C.K.S i »Ognisko« z Siemianowic z wynikiem 2:0 na korzyść gospodarzy.

(c) **Za nieporządki sanitarne** policja pociągnęła do odpowiedzialności: Antoninę Tyblewską, Mysłowicka 15 i W. Liszczyka, Piaski, Warszawska 2.

(c) **Ujęcie niebezpiecznego opryszka.** Onegdaj policja schwytała na Piaskach poszukiwanego od dłuższego czasu za szereg dokonanych kradzieży i rabunków Stanisława Kawalę, który ostatnio grasował w powiecie chrzanowskim.

(c) **Sąsiedzkie porachunki.** W dniu 9 bm. między lokatorami domu Rynek 17, Józefą Szelestowską a Jakóbem Gawrońskim wynikła kłótnia zakończona bójką. Walczącymi zajęła się policja.

(c) **Pijak uzbrojony w nóż i kij postrachem przechodniów.** Stanisław Sadowski, Gawrońce 10, w dniu 8 bm. obchodził swoje imieniny. Po sutej libacji Sadowki, uzbroiwszy się w nóż i kij, opuścił mieszkanie i chwiejnym krokiem, strasząc przechodniów na ulicy, udał się na »G r a b e k«. Tam w obrębie prochowni kop. »Saturn« mimo sprzeciwu stróża ułożył się do snu. Przestraszony stróż udał się o pomoc do policji, która z trudem rozbroiła i odprowadziła Sadowskiego na posterunek.

(c) **Kradzieże.** W piwiarni Besserowej na kolonji Saturn skradziono w czasie pijatyki portfel z wekslami Bronisławowi Skrobotowi, Będzin, Kołłątaja 47. W związku z powyższą kradzieżą policja wszczęła poszukiwania, pociągając jednocześnie właścicielkę piwiarni do odpowiedzialności za potajemny wyszynk wódki.

W nocy z 9 na 10 bm. skradziono W. Waiglowi z komórki 4 kury, wartości 24 zł.

Z Dąbrowy.

Poświęcenie terenu pod ogród—przedszkole.

Dzięki bezinteresownej inicjatywie i dobrej woli grona osób rozumiejących doniosłości sprawy, w Dąbrowie powstanie w niedługim już czasie ogród — przedszkole. Prace nad urządzeniem ogrodu trwają oddawna.

Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie terenu pod ogród. W uroczystości wzięły udział szkoły, przedstawiciele miasta, kupiectwa, kolei i t. p.

O godz. 10.30 wobec zebranych organizacyj, przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło podniesienie na maszt flagi narodowej, poczem ks. Kantoch dokonał poświęcenia terenu, wygłaszając przytem krótkie przemówienie, w którem życzył nowej placówce pomyślnego rozwoju.

Następnie zabrał głos prezydent miasta dr. Madeyski. P. prezydent podkreślił wielkie znaczenie otworzenia ogrodu—przedszkola, wyrażając przytem uznanie dla inicjatorów, oraz życząc pomyślnego rozwoju i pracy dla dobra młodzieży.

Z kolei zabrał głos inicjator projektu oraz prezes towarzystwa ogród —przedszkole, starszy zawiadowca odcinka drogowego p. W. Pawelec, który przedstawił genezę powstania ogrodu—przedszkola oraz podkreślił ofiarność miejscowego społeczeństwa. Pod koniec swego przemówienia p. P. wyraził przeświadczenie, że mieszkańcy Dąbrowy nie odmówią dalszej pomocy przy budowie ogrodu.

Kosztorys całej budowy ogrodu wynosi około 60.000 zł. Część kosztów pokryje miasto, część ofiarność miejscowego społeczeństwa. Ogród ten po zupełnem wykończeniu zostanie oddany miastu.

Po przemówieniach została odczytana depesza naczelnika wydziału drogowego dyr. warszawskiej inż. M. Kaczorowskiego, który życzył nowej placówce pomyślnego rozwoju.

Na wykończenie przedszkola złożyli na miejscu datki: inż. Herman 20 zł., dr. Madeyski 20 zł., zawiadowca odcinka drogowego p. Doilido 10 zł., inż. Stecki 20 zł., p. Paluchiewicz 5 zł., p. Kowalczewski 3 zł., p. Piotrowski 5 zł., p. Przedmolski 10 zł., p. Zakrzewski 5 zł. p. Kowerski 1.50 zł., p. Szmigielski 5 zł. i p. Trzęsimiech 10 zł.

Na zakończenie orkiestra seminarjum nauczycielskiego odegrała kilka koncertowych utworów.

(d) **Odczyt.** Staraniem sekcji opieki społecznej przy związku pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie, dn. 12 bm. o godz 4 po południu w lokalu szkoły powszechnej nr. 7, przy ul. Piłsudskiego, zostanie wygłoszony przez dr. Wandę Jewrzinową odczyt o gruźlicy, ilustrowany przeźroczami. Wejście bezpłatne.

(d) **Ze sportu.** Zapowiedziany na czwartek mecz »Zagłębia« z »K. S. 24 Szopienice« nie odbył się z powodu niestawienia się gości.

(d) **Pożar w Gołonogu.** Onegdaj w Gołonogu o godz. 8 wieczorem w stodole Jana Cięgała wybuchł niespodzianie pożar, który strawił stodołę oraz chlewy. Straty wynoszą przeszło 2000 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Z rady miejskiej.** Na piątkowem posiedzeniu rady miejskiej obrady rozpoczął protest jednogłośny przeciwko wypadkom opolskim. Uchwalono dalej prowizorjum budżetowe na maj oraz intetpelację radnych. Prez. Klepa wyjaśniał, że miastu nie grozi epidemja tyfusu plamistego z powodu sprowadzenia chorych z Grabowej do miejskiego szpitala epidemicznego.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania budżetu, z którego uchwalono działy: administracji ogólnej, majątku komunalnego, dróg i placów, spłaty długów i oświaty.

Wszystkie te działy przyjęto z minimalnemi poprawkami oszczędnościowemi, głównie wnoszonemi przez r. Ciechomskiego.

(z) **Karygodna lekkomyślność** Na cementowni Wysoka miał miejsce straszny wypadek, spowodowany lekkomyślnością jej funkcjnarjusza Józefa Lindenswanta, który, oglądając przewody elektryczne do min, spowodował iskrę. Nastąpiła eksplozja, kiedy robotnicy zakładali dalsze miny. Rany odniosło 12 osób, w tem 4 robotników ciężko rannych walczy ze śmiercią w szpitalu Hulczyńskiego.

Ofiary.

Dr. R. Szczechura w imieniu komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego w Wolbromiu dnia 19/III 1929 r. wpłacił do administracji na sierociniec im. marszałka Piłsudskiego wojew. kieleckiego zł. 137 gr. 50.

W liście ofiar z dn. 9/1 1929 złożonych przez pracowników umysłowych i fizycznych kop. Piaski na walkę ze szpiegostwem wydrukowano nazwisko L. Smielski, powinno być L. Smieliński.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 10.5.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,27
Paryż 34.83½
Wiedeń 125,30
Praga 26.38½
Włochy 46.75
Belgja 123.76
Szwajcarja 171 76
Holandja 358 60
Dol. War. pr. obr. 8.91¾
5% Poż. Dolarowa 77,00—78,00—75,75
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 104.00—104,25
4½% Ziemsk. Kredyt. 46,25
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 10.5.

Bank Dyskontowy 122,00
Bank Polski 165,75
Bank spół. zarobk. 78.50
Węgiel 70,50—71,00
Lilpop 32,—
Modrzejów 23,25—23,50
Ostrowieckie 87,00
Pocisk 5,25
Starachowice 24,75
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 10.5.

Żyto 29,50—30,50
Pszenica 46.00—47.00
Jęczmień przemiał. 32.50—33.50
Owies 30.50—33,50
Otręby żytnie 23.25—24.25
Mąka żytnia 70% 44,50
Mąka pszenna 65,% 65.00—69.00
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Różnych otoman, kozetek, materacy, łóżka polowe, krzesła hamaki i leżaki na raty. Sosnowiec, Modrzejowska 12.

Okazyjnie parcela 4 ro morgowa z frontowym placem, oraz młynem do sprzedania Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Kierat dwurylowy mało używany do sprzedania. Wiadomość kino „Iluzjon" w Strzemieszycach.

Sprzedam plac nadający się na cele przemysłowe, 100 prętów. Sosnowiec, Topolowa.

Z powodu wyjazdu sprzedam piwiarnię. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Sklep z towarem, pokój i kuchnię, do sprzedania. Sielec, Kaliska 8, Grunwald.

Harmonja ręczna pedałowa 48 basów nowa do sprzedania. Sosnowiec, Pańska 14, Tuszyński.

Truskawki, maliny, byliny, **kwiaty** bardzo tanio. Zawiercie, Zielona 1, obok fabryki „Zagłębie Löwenstein".

Posady i prace.

Poszukiwani są zdolni agenci do sprzedaży na miejscu i prowincji, maszyn do szycia, rowery, zegary i centryfugi. Wysoka prowizja. Zgłaszać się Targowa 13, między 9—1 przed poł.

Potrzebny zdolny czeladnik szewski. Staropogońska 8.

Do firmy R. Ney, Sosnowiec, Wspólna 4, potrzebni sprzedawcy wyrobów cukierniczych, oraz dziewczyny i uczeń do praktyki.

Prasowaczka zdolna, młoda, potrzebna do Poznania. Pensja, utrzymanie, mieszkanie. Wiadomość Będzin, Plac 3 go Maja Pralnia.

Potrzeba stolarzy meblowych w Milowicach, ul. Bryniczna nr. 7.

Potrzebny pomocnik fryzjerski zaraz. Zawiercie, Bianowska 6, T. Wieczorek.

LOKALE.

Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 128.

Trzy letnie mieszkania (pokój, kuchnia — sezon 240 zł.) Wieś Ujejsce stacja Ząbkowice, Gęborski.

Zgubione dokumenty.

Zaginęło upoważnienie na sprzedaż spirytusu na cele domowo lecznicze i naukowe, wydane przez Izbę Skarbową w Kielcach, wydział IV, Zdzisławowi i Krystynie Cygankiewiczom.

Dyba Izydor zgubił portfel zawierający prawo jazdy na pojazd mechaniczny dla użytku publicznego, wydane przez woj. kieleckie i inne dowody.

Pięta Jakób zgubił książkę wojskową, dowód osobisty, akt ślubny wydany w Sławkowie, metryki dzieci, świadectwo kowalskie i 40 zł. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dokumenty do „Expresu" w w Dąbrowie zatrzymując pieniądze.

Wincenty Cebo zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Flora" w Dąbrowie.

Stanisław Kasprzyk zgubił portfel zawierający książeczkę fryzjerską wydaną przez cech Dąbrowa - Górnicza i roczne zaświadczenie.

Potrzebna rutynowana bufetowa. Sosnowiec, 3 go Maja 21, A. Kędzierski.

RÓŻNE.

Zgubiono złoty zegarek z bransoletką Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do „Expresu" w Dąbrowie.

Skradziono weksel na 200 zł. z wystawienia Jakóba Liebermana, Katowice, 3 go Maja 19, na zlecenie M. Palucha z żyrem M. Palucha i W. Palucha, który unieważnia się.

500 zł. nagrody otrzyma ten kto przyczyni się do wykrycia dwukrotnego podpalenia posesji Józefa Wojtkowiaka.

Skradziono wyciąg z ksiąg ludności na nazwisko Kazimierz Gajek, wydany przez gminę Chmielnik.

Akuszerka przyjmuje porody. Udziela porad. Niezamożnym ustępstwo. Sosnowiec, ul. Pańska nr. 44 m. 6.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc." w Sosnowcu

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 4 czerwca 1929 roku o godzinie 12 w południe w Sosnowcu w lokalu Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A." ul. Jasna No. 2, III p. odbędzie się

V Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia i wybór Przewodniczącego, 2. Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej, 3. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku „strat i zysków" za rok operacyjny 1928. 4. Zatwierdzenie preliminarzy: eksploatacyjnego i inwestycyjnego na rok 1929, 5. Powiększenie kapitału akcyjnego i amortyzacyjnego ze specjalnego funduszu rezerwowego, 6. Powiększenie kapitału akcyjnego, 7. Zatwierdzenie aktu kupna gruntów, 8. Wybór członków Rady Zarządzającej na miejsce ustępujących oraz członków Komisji Rewizyjnej, 9. Ustalenie wysokości wynagrodzenia członków Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej, 10. Wnioski Akcjonarjuszów.

Prawo głosu na Walnem zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje, kwity tymczasowe, lub zastawnicze instytucji bankowych na ręce Rady Zarządzającej w biurze Spółki w Sosnowcu ul. Jasna No. 2, albo w biurze Spółki Akcyjnej „Siła i Swiatło" w Warszawie, Marszałkowska No. 94 najpóźniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem,

Na kwitach depozytowych winny być podane numery akcji, nazwisko i adres właściciela. Dowody te pozostają w przechowaniu Rady Spółki aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 32 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą akcjonarjusze lub ich pełnomocnicy reprezentujący conajmniej ½ kapitału zakładowego.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sp. Akc. w Sosnowcu

niniejszem podaje do wiadomości swych odbiorców prądu, że **w niedzielę dn. 12 maja br. wyłączony będzie prąd w Sosnowcu w centrum miasta i w dzielnicy Stary-Sosnowiec** na przeciąg czasu od godz. 7 rano do 2 popołudniu.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94